Dezins. DDT

- 4 STY 1953 r.

UWAGI

NAD PYTANIEM:

Czyli Żydzi polscy maią bydź, lub nie, przypuszczeni do praw obywatelskich i politycznych?

W KRAKOWIE 1816.

w Drukarni Jozefa Mateckiego.

DO
CZYTELNIKA.

Kiedy w tym czasie wszystkie niemal Rządy nadaniem ludom swoim nowych Konstytucyy zatrudnione; każda istota myśląca winna towarzystwu udział swoiego światła. Sprostowanie panuiącey opinii względem żydów, iest tego pisemka iedynym celem; a nie żadna literacka praca, do którey trzeba talentu. Nie zadziwi się przeto czytelnik, ieżeli Redaktor tym tylko zamiarem zaięty, do myśli swoich przydał niektóre iuż znaiome i dowody:

dy: mianowicie zaś, ieżeli kilka paragrafów o stosunkach żydowstwa z naszym ludem, żywcem wypisuie z świeżego i doskonałego w tym przedmiocie dzieła Ignacego Lachnickiego: Biografia Włościanina z nadbrzegów Niemna. *Wypadało bowiem dla użytku publicznego okazać w iednym obrazie, to, co naytrafnieyszego w tym celu dotąd pisano.*

Nigdy popularnieyszey przed Trybunał Filozofii i Polityki nie poddało się sprawy; nad roztrząsanie, czyli 10ta niemal część ziemi polskiey mieszkańców do praw wspólnych z innymi ma bydź przypuszczona lub nie? — Tym czasem, ieżeli pierwsza, za szlachetnym opinii idąc popędem, głośno się za nimi odzywa; Polityka, zimnieysza, na sprawiedliwą biorąc powody szalę, tam ią nachyla, zkąd większa massa dobra publicznego dla ogułu iest spodziewana.

Zanim się iednak dostatecznie odpowie na tak ważne pytanie, wypływa z porządku rzeczy rozebrać [bez przesądu i uniesienia] iaki iest stan ludu Izraelskiego w Polszcze? To iest: wyiaśnić bezstronnie stosunki, iakie ma ten narod z Rządami i ludami, na których osiadł ziemi.

Pisa-

Pisano wiele o żydach i ich zabobonach, czerniono ich lub chwalono koleyno, a to w duchu panuiącey pod ten czas opinii: pod względem iednak politycznym mało ich kto zgłębiał w narodowości; iuż dla tego, że mała liczba osiadłych ludzi tego narodu, w Rossyi, Anglii, Francyi, Włoszech i innych Kraiach południowych, nie wzbudzała troskliwości Rządowey; iuż, że wzgarda i poniżenie żydów, w opinii publiczney, nie rodziły obawy. Która to uwaga, gdyby dla obcych była wymówką, służyćby nie mogła dla właścicieli polskiego Kraiu, gdzie 10ty niemal człowiek [a] iest żydem. Ogrom taki ludu, mniemaniem religiynem i politycznem, tudzież obyczaiami z nami się różniący, ścisłym węzłem z sobą ziednoczony, ani dla Statystyka, ani dla Filozofa nie może bydź oboiętnym. Z tego tedy iedynego punktu uważać go będziemy.— Bo ile tak znaczna ludzi klassa do opieki Rządowey

wey

(a) W Prowincyach polskich przez Rossyą posiadanych żydzi osiadłszy w nierównie większey proporcyi; bez przesadzenia naznaczyć można, że żyd na ziemi polskiey 10tym iest człowiekiem.

wey w tym oświeconym i wyższym nad przesądy wieku ma niezaprzeczonego prawa; tylę ta nayogromnieysza, iaka kiedy exystowała, korporacya, na baczność Rządu zasługuie.

Którego roku żydzi w naszym Krain osiedli? z pewnością naznaczyć nie można. A lubo dawnieyszego onych pobytu zostawiła nam historya niektóre ślady [b]; zdaie się atoli pewnem, iż prześladowania, iakich w całey Europie, a mianowicie w Niemczech doznali, ściągnęły ich naywięcey do nas równie iak do Litwy i Prufs ku końcu iedenastego wieku. Co dowodzi sam ięzyk, którego w potocznych stosunkach używaią.

Kiedy

(b) *Kosmas Pragski pisze, iż pierwsi weszli r.* 1096, *za Władysławą Hermana. Wspomina Historya, że Ruski Garnizon Kiiowa, przed poddaniem się Polakom, wyciął żydów* 1112 *roku.* — *W r.* 1176, *Mieczysław karał Studentów biiących żydów iak Swiętokradźców, iak pisze Winc: Kadłubek.* — *Przywileie w r.* 1203 *i* 1207 *wspominaią o żydach*: Villam falconariam in Vratislav, quam Judaei Joseph et Hasket habuerunt. — *Codex Diplom. Sommersberg.*

Kiedy ciągłe Ludów powstania, niszczyły w tamtym czasie po całey Europie ich Synagogi, a Krzyżownicy, w wyprawie na uczniów Mahometa, bezbronnych żydów iako nieprzyiacioł Chrystusa wyrzynali [c]; gdy wszystkie Kraie w prześladowaniu tychże przesadzały się, Polska im gościnny pozwoliła przytułek, bezpieczeństwo osób i maiątków zapewniła, nadawszy wiele odrębnych przywileiów. — Monarchowie nasi, wyżsi nad wiek swóy, umieli korzystać z błędów sąsiedzkich; a przez dobrze zrozumiałą politykę, z tymi tułaczami przyciągnęli do Kraiu zna-

(c) *Kiedy aż do 14go wieku wolno było we Francyi pluć na żydów, i trzy razy w rok przed Kościołami policzkować; gdy dopiero 1117go roku za Henryka IIgo wolno im było mieć własne Cmentarze, kiedy aż do Karola VI. zabierano na skarb nawracaiących się maiątki, iako z lichwy w czasie ich obłąkania zebrane, nie wspominaiąc okrucieństw za panowania Filipa; Polakom nic podobnego zarzucić nie można. — W Anglii, Henryk III. Ryszardowi przedał żydów iak towar; Król Jan wyrywaniem zębów wymuszał od tychże*

znaczne pieniądze, za pomocą wexlów, które w tym czasie ziawiły się. Staraniem ich wprawdzie było przywiązać do Kraiu żydów wszelkiego rodzaiu dobrodzieystwy, iak tego w licznych

Sta-

że pieniądze. Wspominaią czasu tęgo pisma o iednym żydzie, który dopiero za wyrwaniem osmego zęba 1000 Grzywien złożył Królowi. — W Hiszpanii i Portugalii wywołanych z Kraiu na stosach palono, iako naymilsze zemście Boskiey ofiary, i do dzisieyszego wieku zasad Rządu względem nich nieodmieniono. ---- We Włoszech mieli rozkaz pożywać potrawy tłuszczem wieprzowym zaprawione, osobny sukien nosić musieli kolor, i w dni uroczyste stawiać się przed Biskupami dla słuchania Katechizmu. W Niemczech bywali własnością Baronów, poźniey niewolnikami Kamery Cesarskiey, iak świadczy przywiley Fryderyka II. pod r. 1238; a przywileie im służące wydawane były w celu mienia z nich zysków. Otrzymywała czasem Szlachta od nieograniczoney mocy Cesarskiey zupełne zniszczenie długów żydom winnych, nie wspominaiąc o cząstkowych pod rozmaitemi Niemieckiemi Rządami prześladowaniach.

Statutach, Przywileiach i Seymowych Konstytucyach, mamy dowody [d]. Ale zamiast połączenia ich ściśle [z dawnymi mieszkańcami, i udoskonalenia tak ważnego dla kraiu dzieła, ulegaiąc atoli ich wrodzoney skłonności, pozwolili im mieć Starszych w swoim narodzie, którzyby [słowa] są przywileiu] u Panuiącego sprawowali powszechności [żydowskiey interesa, i mogli dawać rozkazy podległym swey Władzy, — a tym sposobem oddzielny [narod] w narodzie utworzyli.

Ta

(d) Bolesław pobożny 1264 r. w Kaliszu pierwszy im dał przywiley. Kazimierz W. takowy daley jeszcze rozciągnął. Witold, Alexander, a poźniey Zygmunt I, wielkie żydom w Litwie nadali swobody. Daley Konstytucye liczne Seymowe od wszelkich ucisków ich zasłaniały. Prócz tego Ester, za Kazimierza W., a Bethsal za Jana III. Dzierżawca wszystkich Ekonomiy Królewskich i Dyrektor Mennicy, niemniey Jonas Lekarz i faworyt tego Króla, o otrucie dobroczyńcy swego posądzony, wielką grywali w Polszcze rolę.

Ta iest pierwiastkowa istotna przyczyna, dla którey milion przeszło takowych przychodniów, nie tylko się w pożytecznych nie przeistoczył Obywateli; ale, iak się niżey powie, za tę gościnność naydotkliwsze kraiowi polskiemu przyniosł szkody; tak przez wstrzymanie od siedmiu wieków ludu pospolitego cywilizacyi, zubożenie dawnych mieszkańców, iak demoralizowanie urzędników i przeszkadzanie Rządowi w zamiarach iego.

Postrzegł wprawdzie poźniey Rząd nasz i sąsiedzkie, ile wyłączne żydów obyczaie z przyiętemi rządowemi zasadami sprzeczności maią; i cząstkowemi urządzeniami złemu zaradzał, czego w Statutach i Konstytucyach naszych gęste znayduiemy ślady. Ale zamiast zaradzenia u zrzodła, zamiast zasłonienia chrześcian od ich szkodliwego przemysłu; przestawał Rząd pospolicie na tem, że podatkami niszczył niszczących. Napełniaiąc zaś skarby swoie, istotnie kray przez to tracił; bo tę podwyżkę dochodów opłacała tylko produkuiąca klassa, którą żydowstwo tem więcey gniotło. Rozsypany po

kraiu

kraiu ten lud, bez ziemskiey własności, bez pewnych siedlisk, nie mogł bydź dotkniętym iak tylko religiynemi podatkami; które iątrząc go przeciw chrześcianom, utwierdzały go ieszcze więcey w iego narodowości.

Ze wszystkich wiadomych mi na ziemi polskiey rządów, ieden austryacki, naypierwszy spostrzegłszy tę niedogodność, zaradzić iey mądremi prawami starał się; a Jozef IIgi od 40 lat przeszło, ślachetny przedsięwziął zamiar, ucywilizowania tego ludu i uczynienia go kraiowi pożytecznym. Popierali go w tym celu iego następcy, i stopniowaniem starali się uskuteczniać to odrodzenie. Ale że nie wykorzenili narodowości, — nie odebrali iey środków przekupstwa. Nie znayduiąc w podwładnych skutecznego popierania licznych w tym przedmiocie patentów; od lat 40, mimo usiłowania wyższego Rządu, zbawienne iego cele żadnego nie otrzymały skutku, a żydowstwo Galicyyskie żadney nie doświadczyło istotney zmiany.

Lud Izraelski, czyli z woli Boskiey, iak trzymamy; czy z winy swoiey, czy w skutku

wy-

wypadków politycznych, po całey niemal ziemi dawnego Kontynentu rozproszony, w poniżeniu swoiem, mylne wzniecać może mniemanie tak o charakterze swoim, iak o narodowem znaczeniu.

Odłożywszy na bok uprzedzenia i namiętności nasze, — zaprzeczyć temu narodowi nie można, iż ma ludzi dorodnych, zdrowych, nauką czytania i pisania co do iednego wykształconych, trzeźwych, w iedzeniu i lubieżności wstrzemięźliwych, między soba miłosiernych, dowcipnych, w popieraniu zaś widoków swoich niespracowanych.

Z drugiey zaś strony, wpływ religiyny dał im nienawiść i obrzydzenie do wszystkich ludów, względem których wolno bydź im niesprawiedliwymi, bez dopuszczenia się grzechu.

Poniżenie zaś w którem żydzi zostaią, dało zarodek niewolniczym przywarom. — Dla tego widzim, że są zacięci, — że się wiążą z nieprzyiaciołmi ludów, na których żyią ziemi: fałsz, podstęp, kradzież, kłamliwość, obrzydliwa

wa niechluyność, wstręt do wszelkiey [prócz handlu] pracy, są im z resztą wrodzone wady: bo takimi ich teraz uznaiemy, iakimi nam ich Rzymscy malowali Pisarze.

Mało iest iednak narodów, któreby więcey iak żydzi na zadziwienie zasługiwały.

Izraelici od ośmnastu blisko wieków, to iest od zburzenia Jerozolimy, po całey prawie kuli ziemskiey rozlani; mniey, więcey, wszędy prześladowani, przetrwali szereg długi narodów, co ich gniotły; a o których ledwo iuż w historyi znayduiem ślady: bo iuż ani ich szczątków, ani rodu, ani powiększey części ięzyka nienachodzimy. Gdzież się podzieli ci wspaniali Rzymianie, Gallowie, Ostrogoci, Wizygoci, Longobardzi, Hunnowie, nie rachuiąc ludów Azyi i Afryki zwycięztwy swemi i tęgością Rządu świat zadziwiaiących? — Gdzie są Jadźwingi, Połowce, Kaszuby, z nami sąsiedzkie? . . . . Przeminęły wszystkie koleią, iak nocne cienie, a żydowski narod wytrzymawszy ośmnastu wieków burze, narodowości swoiey niestracił; mimo prześladowania, i kilkokrotnych rzezi, cudownie rozmnożył

się,

się, zachowawszy w całości swe prawa i obyczaie.

Zdarzenia tego tak zadziwiaiącego iakaż może bydź przyczyna; ieżeli nie dzielność i mądrość Moyżeszowego prawa? —

Wielki ten Prawodawca tem się od innych różni, że za Rządzcę swego ludu samego postanowiwszy Boga, tem mocniey się zapewnił w swoiey Teokracyi, o ludu posłuszeństwie. Wszystkie inne narody posłuszne są prawom nadanym przez ludzi; żydzi zaś, Boga uznaią za Prawodawcę, i wierzą, iż w sprawach swoich domowych samemu Bogu są posłuszni lub nieposłuszni.

Przepisy swoie rozciągnąwszy Moyżesz aż do domowych obyczaiów; pomięszawszy zręcznie cywilne i administracyyne z Religiynemi Prawa, ludowi swemu dał kształt odrębny i iednostayny. Ta iednostayność i odrębność, przy religiyney ku wszystkim innym wyznaniom nienawiści, całą tego Kodexu [któremu Boskie nadał piętno], stanowi siłę [e].

(e) *Moyżesz znaiący lekkość i niestałość tego narodu, nadał mu umyślnie tak wyłączny charakter*

i wy

Jeżeli się z uwagą zastanowimy, iak niezmienna od ośmnastu wieków żydowska polityka, od raz przyiętych nigdy nie zbacza zasad, a mimo poniżenia coraz się spieszniey ku swoim ukrytym zbliża zamiarom; odmówić nie możemy zadumienia i szacunku dla gieniuszu Moyżesza, który zdaie się, dotąd, tą raz przez siebie nakręconą machiną kierować ieszcze.

Konstytucya Moyżesza służy tylko dla udzielnego narodu, i stawia nieprzebyte zapory żydom do łączenia się z ludźmi innego plemienia, a tem bardziey, do wcielenia się w narody, które im pozwoliły gościnności [f]. Z tego naturalny uczynić można wniosek, że ile dogodną byłaby dla samowładnego i bitnego narodu, tyle iest nie-

i wyłączne zwyczaie; aby się nie mogł mięszać z innemi narody; które na wytępienie mu przeznaczył. Odosobnił go, zwiastuiąc mu że iest ludem wybranym od Boga, przez co wpoił w niego zaufanie dla siebie, i pogardę dla innych ludzi.

(*f*) *Czytamy w księdze Deutoronomii:* „Będziecie pa- „nowali nad wielą narodami, a żaden z nich nad

nieszczęśliwą dla nich samych, i ludów, które im dały przytułek w stanie ich uległości; bo kiedy się sami uważaią bydź cudzoziemcami na tey ziemi, kiedy się odosobniali przez tyle wieków, kiedy z religiynych przepisów nienawidzą, co nie iest żydem; maią osobne cele i zamiary; możnaż ich uważać za kraiowców? --- możnaż spodziewać się, że wspólny mieć mogą z nami interes? — Co iednak iest zasadą każdego cywilizowanego towarzystwa. Rozbicie przeto tey odrębności, równie dla indywidualnego ich szczęścia, iak dobra dawnych mieszkańców, byłoby pożytecznem.

Niebaczność polskiego Rządu [który od siedmiu wieków żadnego nie uczynił kroku do podkopania tey narodowości, i zrobienia żydów oby-

---

nad wami. " *Gdzie indziey toż prawo nakazuie im, aby żadnego mieszkańca tego kraiu, który podbić maią, przy życiu niezostawiali. --- Zakazawszy lichwę między żydami, przykazano iest brać lichwę od obcych, ponieważ prawo mówi:* „ Pożyczysz z lichwą obcemu i poganinowi. Alieno foenerabis.

watelami] posłużyła dziwnie, do utwierdzenia mocniey iak w którymkolwiek kraiu, tey wielkiey a niebezpieczney korporacyi.

Lud ten, nie maiąc obywatelstwa, pewnych siedlisk, ani ziemskiey własności, okryty może niesprawiedliwą wzgardą, w cichości się urządzał; a pod zasłoną obcych Praw i niezrozumiałego swego ięzyka [choć naszym mówi], miał czas przez kilka wieków doskonalić coraz Konstytucyą swoią, i nabierał narodowości; potrafił nawet to osiągnąć, że nie tylko siebie uznaie udzielnym narodem, ale nawet za taki *de facto* od Rządów iest uważanym: wszystkie bowiem teyże udzielności ma charaktery, urzędnikom swego podlega narodu, Prawami rządzi się swemi, wysyła do Rządów delegacyę, sądzi ostatecznie ludzi swego wyznania w ięzyku nam nie zrozumiałym, wolno mu miewać walne ziazdy lub prowincyonalne obrady, rozpisuie podatki i składki nadzwyczayne, z których co do ilości i użytku nie sprawia się władzy Panuiącego, korrespondencyą szybką i pewną utrzymuie w całey Europie, i o wypadkach polity-

czny

cznych naypierwey bywa uwiadomiony; kiedy różnowiercy i cudzoziemcy w Kraiu osiedli, nie doznawaią tych zaszczytów, i nietylko do narodowości, to iest odosobnienia nie dążyli, ale w drugiey generacyi stawali się takimi, iak dawni mieszkańcy, Polakami, ieden z nami interes maiącymi.

Gdzież się Lutrzy lub Kalwini nazywali u nas narodem? kiedyż Niemieckie Kolonie dążyły do tey odrębności? — Wszyscy przechodzili pod Prawa mieyscowe, bo należeć chcieli do iedney z nami familii, do iednego politycznego ciała. — Zastanówmy się teraz nad wewnętrznem tego narodu urządzeniem.

Biegli w Prawie, stanowią między żydami oddzielną Arystokratów klaſsę, odpowiadaiącą temu, czem byli dawniey Skrybowie, Faryzeusze, lub Ulemasy w Turczech. Przeznaczeni z urodzenia do przewodniczenia ludowi, ćwiczą się w nauce Praw cywilnych i religiynych, których są tłumaczami, a więcey ieszcze bałamutnego wykładu pisma, co oni *Talmudem* zową; w czem się różnią od ludzi tego samego wyzna-

nia za granicą naszą osiadłych [g]. — Ostateczne wydaią wyroki, w tem co należy do Jurysprudencyi i Religii. U żydów bowiem księga Prawodawstwa Sądowniczego, iest częścią Praw Kanonicznych: a od tych wyroków do naszych Trybuna-

(g) *Dzielą się żydzi na dwie klasy: iednę uznaiących tylko za prawo Boskie prawo pisane Moyżeszowe, a drugą przypuszczaiących do czci i wiary prawo ustne czyli podane. — Stronnicy pisanego prawa utworzyli dwie sekty: Saduceuszów niewierzących w nieśmiertelność duszy (i ta iuż zginęła) i Karaitów czyli Karaimów w Polszcze i Litwie osiadłych, którzy samego Bożego trzymaiąc się pisma, ustne odrzucaią, i wierzą w duszy nieśmiertelność. Sektarzami Prawa ustnego byli Faryzeusze. Nastali oni* 130 *lat przed narodzeniem Chrystusa, i rozlali się po całey ziemi. — Judasz S. postrzegłszy, że prawo ustne zaczyna iśdź w zapomnienie, umyślił zebrać i zachować wszystkie podania w zupełney czystości, i napisał sławną księgę* Mishua, *która wyszła na widok publiczny* 180 *lat przed Chrystusem. Jest to nieforemny Kodex prawa Cywilnego i Kanonicznego żydowskiego, i pełen osobliwszych zabobonów. — Ze zaś w tey*

bunałów nie masz Appellacyi, gdyż Cheremu przeklęstwo zabrania wywoływania sprawy. Żeby

---

w tey księdze znaydowały się wątpliwości co do niektórych punktów, przeto Johanan przy pomocy Rob, i Samuela, uczniów Judasza, napisał obiaśnienia tey księgi; i nazwano takowe Talmudem Jerozolimskim. --- Ale że i ten nie był bez błędów; szkoła więc w Sora pod Babilonem, napisała inną księgę, i nazwała ią Talmudem Babilońskim; wyszła zaś na iaw roku 500.

Lubo niewierzą żydzi, aby pisarze tych ksiąg byli duchem bożym natchnieni; iednakże przenoszą Talmud nad pismo S., przyrównywaiąc pismo do wody, a podanie do wybornego wina. --- Mówią oni, że prawo iest solą, księga Mishna pieprzem, a Talmud drogą wonnością. Nowocześni Rabini napisali nowe Talmudu obiaśnienia. Składa się ta księga z 24 tomów in folio, napisanych bez ładu. --- Cała tedy edukacya naszych żydów, (w narodzie swoim nayciemnieyszych), zasadza się na nauce ksiąg świętych, na których tylko przeczytanie, wiek człowieka ledwo wystarcza; kiedy żydzi tak zwani Portugalscy i Aweniońscy, mniey szanuiąc Talmudów baśnie, ćwiczą się także w świeckich umieiętnościach, i dla tego mnieyszemi są fanatykami iak Polscy, i prędzey iak nasi mogą bydź do czegoś użyci.

by zaś tem mocniey zagruntowali swe panowanie, nie maiące inney zasady iak lekkowierność i fanatyzm religiyny, udaią się pospolicie za Proroków, Exorcystów, Kabalistów, Lekarzy.— Oni to daią śluby i rozwody: — oni to nakoniec wmówili w sobie podległych, że co zwiążą lub rozwiążą na ziemi, będzie na niebie utrzymanem.

Z połączenia pewney części ludzi prawnych, którym prezyduie Rabin i Szkolnik, powstaie Możnowładztwo tego zgromadzenia naywyższego; które rozprzestrzenia po narodzie wszelki rodzay władzy. Nazywaią go Kahałem. Wszystkie podziały Administracyi polityczney, ekonomiczney, cywilney i duchowney, należą do iego nieograniczoney zwierzchności; która połącza tem samem w sobie wszystkie rodzaie despotyzmu. Zgromadzony w iedno ciało, ma władzę rozpisywania wszelkich poborów, nie będąc obowiązany sprawiać się przed ludem z pobudek nakładu, ani z użycia pieniędzy publicznych. A maiąc skarb w ręku, ieżeli między sobą Kahalni w dobrem żyią porozumieniu, łatwo im prawnych uiąć datkiem, a w tedy się dopuścić

wszel-

wszelkich mogą bezprawiów. Dodaymy do tego, że nie maią porządnych aktow, że takowe wyroki pisane są w obcym niezrozumiałym dla chrześcian ięzyku, o których rozpoznanie Rząd kraiowy ani się starał, ani też miewał do tego sposobności.

Co zaś mogło rozmaitym kraiu polskiego Rządz : com dadź powod do tey niesłychaney oboiętności, trudno wyśledzić z dokładnością: zwłaszcza, przy tey nieufności, iaka od lat kilkudziesiąt wszystkie niemal Rządy, względem wszelkich taynych a czasem i otwartych korporacyy, czyli zgromadzeń, wyiawiały; przez szpiegowanie zasad, dociekanie celów, a czasem domysły nadużyciów, które tylko w imaginacyi exystowały.

Nie widzieliżeśmy koleią Templaryuszów, poźniey Jezuitów, a za czasów naszych Benonów, naprzód śledzonych, potem prześladowanych, a w reszcie rozsypanych dla tego tylko, że im pożyczano iakieś niewiadome Rządowi cele: a przecież to byli Kapłani naszego wyznania, tego samego rodu, ani liczbą swoią, ani nienawiścią ku Rządom i mieszkańcom znakomici?

Nie spiegowanoż, nieprześladowanoż z tego samego powodu Illuminatów, Massonów; a świeżo

nie-

nierozsypanoż Tugendbundzistów dla tey samey przyczyny, chociaż te związki wyiawiały przynaymniey iakieś użyteczności dla ludów cele?

Nieposuwałyż Rządy nieufności swey aż do Cechów, których szkodliwą nazywano korporacyą?

Nie byłaż w samych Konsystorzach, w Kapitułach zakonnych, tęga administracyynego Rządu Kontrola, bez którego wiedzy i zezwolenia nic sobie pozwalać nie mogły?

Przez iakąż to cudowną i niepoiętą sprzeczność, korporacya miliona przeszło ludu czerstwego, chrześcianom nienawistnego, mową, obyczaiami, mniemaniem od nas tak różniącego się, odrębne Sądownictwo, Administracyę i Policyę, tudzież skarb do szafunku maiąca, wzniecać nie mogła teyże samey obawy? co do tego stopnia posunięto; iż nikt dotąd ani ich Aktów nie roztrząsał, rachunku z wypisanych składek nie żądał, użytku wydatków nie dochodził, wyroków sądowych nierozpoznawał? — Tak dalece, że ciż sami, którym garstka niedołężnych Xięży lub Cechy, widziały się dla spokoyności Kraiu niebezpiecznemi; ciż sami, mówię, z oboiętnością patrzali na udzielność narodu rozsypane-

ne-

nego po wszystkich Polski prowincyach, któremu mnogość, zaufania; zyski handlowe i szafunek składkami, potęgi; ięzyk niezrozumiały, sposobności utaienia zamiarów; nienawiść z fanatyzmem, dzielności dostarczaią? — Czyliż między innemi, Cherem, owa to straszna klątew, na którey wspomnienie drży, iak dziecię, każdy Izraelita, w ręku Rabinów nie iest strasznieyszą bronią, iak czwarte Jezuitów śluby, albo Masońskie przysięgi.

„Gdzie wszyscy obywatele iednym ożywieni bydź powinni duchem, i wspólnym usiłowaniem do iednego dążyć celu: [*słowa wyięte z świeżego Pruskiego przeciw Tugendbundzistom patentu*] tam taiemne zgromadzenia są szkodliwe, i wstecz kraiowym zasadom działaią.„ — Ale czyż mogą bydź iuż taynieysze, nad zgromadzenia żydowskie, które się w niezrozumiałym odbywaią ięzyku? których osnowę religiyny fanatyzm przed chrześcianami tai, i nigdy ieszcze od zwierzchności kraiowey kontrollowane nie były. Jeżeli zaś w myśli tegoż patentu, duch partyi, w kilkadziesiąt, daymy w kilkaset osób prywatnych, ogólnemu dobru bywa przeciwnym; czy-

liż

liż może bydź oboiętnym dla kraiu, duch odrębny z zasad religiynych nam nienawistnego ludu?

Uważaymy go teraz bliżey w stosunkach z Rządem i innemi klassami towarzystwa.

Starsi żydowscy, ślepe dla siebie zapewnione maiąc z Religii posłuszeństwo, a w ręku swoiem czarodzieyski ów Cherem; rozpisuią pobory, w narodzie, który przez handel całą niemal gotowiznę kraiu tego trzyma w ręku swoiem; rozrządzaią znacznemi summami; czyliż ie obrócili kiedy na iaki użytek publiczny? czyliż zostawili w kraiu od siedmiu wieków iaki ślad pamiątki dla współziomków pożyteczny? Możnaż wymienić choć iednę rękodzielnią przez nich założoną? ieden użyteczny Instytut, ieden gmach publiczny wystawiony? [h] użyczaiąż oni

---

(h) Gdy żyd nowy dom stawia, powinien go zupełnie nie kończyć, a przynaymniey iaką część onego zostawić pustkami, na pamiątkę zburzenia Jerozolimy. Nie mogą mieć w domach ani posągów, ani obrazow, a pod odzieżą zwyczayną noszą suknię maleńką w kształcie przepisanym, zwaną Arban Canfoth.

ani w potrzebie Rządowi lub kraiowcom kapitałów na hipotekę ziemi, za prawne i umiarkowane procenta? owszem, z naywiększą trafnością pożyczaią od chrześcian; a pospolicie opłacaią bankructwem. - Mogąż się pochwalić, że iaki step, morg nawet ieden pustey ziemi, pracą swoią uzyźnili? [i] udowodniąż, że iedno przynaymniey drzewo w tak obszerney kraiu polskiego przestrzeni posadzili? tyle handlem swym do zniszczenia ogromnych lasów [bogactwo narodowe stanowiących] przyczyniwszy się. — Owszem, z pewnością powiedzieć można, że oddzielna żydów w kraiu polskim narodowość, istotnie się przyłożyła i przykłada do zubożenia polskiego kraiu. — Nic sama nie produkuiąc, pożera pożytki produkuiącey klaſsy społeczeństwa, i wiecznie się iey zamożności i wydoskonaleniu przeciwi.

Oprócz podatków wspólnych z kraiowcami, żydzi płacą religiyne do Rządu, daleko znaczniey-

(i) *Talmud bowiem zakazuie drzew szczepić, ani zaszczepionych cierpieć na gruncie swoim.*

cznieysze, tudzież pobor do Kahału ieszcze większy. Często zaś składki nadzwyczayne od arbitralności starszyzny zależące, które przechodzą czasem te wszystkie razem nakłady.

Jakiż z summ tak znacznych dzieie się użytek? gdzie są ślady dotykalne, tak wielkich wydatków? wydaią się iednak pieniądze, bo skarby te nielokowane. Uciskany tedy nad miarę ten lud, bez widocznego celu; a w istocie tylko dla dochowania udzielney narodowości, która dla kraiowców złe rodzi skutki. Niedościgły te czynności okrywa sekret. Zerwiymy tym czasem tę zasłonę; a pokaże się iż te ogromne, z całego polskiego kraiu pieniądze, na nic innego nie służą, iak do wiecznego przeszkadzania Rządowi w zamiarach iego, przez przekupstwo przedaynych Urzędników, a to w celu cofnienia zawsze wstecz spodziewaney i potrzebney ich narodu reformy, lub złego wykonania urządzeń iuż względem nich zapadłych. Czyliż nie widzieliśmy tego na rozmaitych seymach, mianowicie zaś w r. 1790, kiedy z uchwały walnego całego polskiego żydowstwa ziazdu w Zelwie,

sum-

summy z powszechnego poboru na wstrzymanie podobney reformy użyte były?

Nie odnawiałże się ten przykład, ilekroć razy powszechność żydowska w iakim Rządowym przedmiocie interesowaną była? Ileż to pieniędzy do Wiednia z okazyi koszernego i świeczkowego nie wysyłano? Ileż ich corocznie w samey Galicyi trwonią dotąd, dla udaremnienia Cesarskich patentów, zabraniaiących tymże szynków po karczmach? i czyliż nie widzimy, że mimo usiłowania wyższego Rządu, to prawo od lat czterdziestu żadney prawie nie ma dotąd exekucyi? Systema tey korrupcyi tak trafnie od wieków przez żydów zaprowadzone, wielki wpływ ma na demoralizacyą dzisieyszego pokolenia, i na naywiększą baczność Rządu polskiego zasługuie. Niedosyć na tem, ale ileż to podobnych wychodzi składek za granicę; tak dla popierania tamże żydowskiego Narodu interesów, iak dla podsycenia ambicyi, albo znaczenia mniemanych proroków czyli raczey oszustów tego narodu? Ileż to milionów polskich pieniędzy wychodziło przez lat 30 do Wiednia, Brynu, Frankfortu, Offenbach, dla owego

sla-

sławnego Frenka, żyda Tureckiego, udaiącego się za Meſsyasza, który oryentalnym swym zbytkiem, i taiemnicą przychodów, zadziwiał tameczną publiczność? [k]

Poniżenie, iakiego doznawał dotąd lud Izraelski, i wyłączenie iego od służby woyskowey, wpływało na wychowanie dzieci iego. — Nieoswoieni żydzi wcześnie z niebezpieczeństwy, spokoynem życia zatrudnieniom oddaiący się, od wszystkich klaſs i wyznań wzgardzeni, — pokazuią się lękliwemi i nikczemnymi; a dla tego, względem wybuchnąć mogącego buntu, Rządy polskiego kraiu zabezpieczone się bydź zdaią; mimo wzmagaiącey się w ogromney progreſsyi ich ludności. — Tym czasem, w oczach Filo-

---

(k) Zyd ten Carogrodzki, uczeń Sabatay-Sewi, pokazał się był naprzód 1740go roku na Podolu, gdzie się za Meſsyasza udaiąc, wielu znalazł stronników. Poźniey zamknięty był w Częstochowie, zkąd uwolniony od Roſsyan, przybył do Austryi za panowania Maryi Tereſsy, która mu udzieliła opieki. Za Jozefa II. tolerowany; żył w Brynie; poźniey przeniosł zwodniczy swóy warsztat do Frankfortu, a skończył w Offenbach.

Filozofa, ta nikczemność nie iest ich narodowego charakteru piętnem; ale tylko okoliczności czasowych usposobieniem, za odsunięciem których, przy fanatyzmie [który więcey iak podwaia przyrodzone człowieka siły] narod ten dzielność odzyska swoią, i dla chrześcian może bydź strasznym. -- Codzienne bowiem uczy nas doświadczenie, że w bandach rozboyników, tudzież cząstkowo służący w woysku, wielu z nich w oczach naszych i odwagi i tęgości charakteru niepospospolite dawali dowody.

Zatem, przypuszczeni do praw cywilnych i politycznych, bez rozwiązania szkodliwey ich narodowości, staną się tak bitnymi, iak chrześcianie, bo ten przymiot był tylko przytłumiony, ale cechował dawniey ich narod. Pomiiaiąc bowiem woyny, w których od Ducha Bożego bywali prowadzeni, zapomnieć nie możemy, że za Tyta i Wespazyana na małym kawałku ziemi, przez kilka lat z zaciętością, całey Zwycięzców świata opierali się potędze: -- że R. 115 Ery naszey, za panowania Trajana, bunt straszny w Egipcie i Cyrenaiku pod przewodem

An-

Andryasza podnieśli; tak Rzymian iako i Kraiowców w pień wycinaiąc. Że podobney Syrya doświadczyła rzezi, i żydowskiego okrucieństwa, za Cesarza Adryana, gdy im Barkoqueba hetmanił; że Sabatai Sevi umiał w Persyi narod swoy do podobnych dzieł zaelektryzować. — Czegoż bowiem fanatyzm nie dokaże przy podaney do tego sposobności?

Rozproszenie tego narodu było dotąd dla Rządów zaradzczym środkiem, a lud ten nie widząc się nigdzie w przemagaiącey sile, bywał spokoyny. Tym czasem, to się względem polskich prowincyy rozumieć nie może, gdzie ściągnąwszy się z całey niemal Europy, okazuią siłę dwóch milionów ludzi, ścisłym węzłem fanatyzmu połączonych. Raptowna progreſsya, w którey się mnożą, każe się spodziewać większey ieszcze w krótce potęgi, na którą polityka baczne doradza mieć oko. Postępom tey ludności nie tylko ich własne, ale i nasze sprzyiaią prawa, są obcymi ziemi, na którey żyią, silni, zdrowi, wyięci są od woien; a kiedy się krew ziemian polskich leie, ich krwi żadna nie roni się kropelka.

Po-

Pospolitem iest mniemaniem, że gdy cały polski handel w ręku iest żydów, naród ten z tego przynaymniey względu dla kraiu staie się pożytecznym; ale gdy na to zwróciemy uwagę, że po większey części, rodzay tego handlu iest tylko między maiętnieyszemi przekupnim, a w uboższych szacherski i lichwiarski, w reszcie, że całą niemal sobie rozciągłość polskiego handlu żydzi przywłaszczywszy, ciągle od niego wyłączaią dawnych mieszkańców; mniemana ta zasługa upada.

Przyczyny zaś i środki do tego użyte dzieła, znaydziem znowu w ich zaskarżoney narodowości. Naymocnieyszym; mówi Lachnicki, spoieni węzłem, nauką czytania i pisania oświeceni; niemiecki ięzyk posiadaiący, czynni, trzeźwi, do przemysłu i handlu rzucili się, a ze wszystkich mass składaiąc iedno ciało pod sterem starszyzny, z handlu kraiowego zrobili dla siebie monopolium, a odtąd z kraiowców mało kto z niemi współubiegać się w handlu może. Rozdrobnione chrześcian towarzystwa, bez ogólnego związku, niemogły iść w zapasy z ogromną narodu korporacyą, który przez wzaiemne

C po-

pomoce siebie oświecał, wspierał, a poiedyńcze straty, lub uchwalone dla zguby chrześciańskich Kupców zniżenia, z składek, i ogólnych zysków wynadgradzał.

Niosły miasta do Tronu Królów obraz zagrażaiącego im upadku, i uzyskiwały przywileie, mocą których mieszkać w ich obrębie żydom zakazywano: naznaczaiąc dla nich przedmieścia, lub ustronne ulice. Jeżeli iaki list ochronczy w iednem mieście zamknął im bramy, oni ie sobie w dziesięciu innych miastach otworzyli, a w zamkniętych, złota szwayca im ułatwiała przeyście.

Miasteczka polskie uważać można w ogóle iako nayzyskownieysze narodu żydowskiego osady, w których żydzi poobsiadali rynki i celnieysze ulice: tak nazwanym zaś mieszczanom, a istotnie mówiąc rolnikom, czytać i pisać nieumieiącym, poboczne i naylichsze tylko domy zostawili.

Kiedy zaś rozradzaiąc się żydowskie familie nowemi szynkami lub karczmami powiększaią

swe posiadłości, w teyże samey proporcyi nikną chrześcian lepianki. [l] Każdy tam żyd utrzymuie na szynku doskonałą szkołę rozpaiania, znikczemniania i zubożenia Włościan naszych. Nigdy [słowa są Ign. Lachnickiego w Biografii włościanina] żadna obca polityka tyle zręczności i biegłości nieznaydzie w widokach handlu i przemysłu, iaką okazał naród żydowski: po wszystkich miasteczkach, maiątkach, gościńcach, ścieszkach, szynkarzy swych postanowił: gorzelnie wszystkie niemal sobie przywłasczył. Nigdy żaden naród za ofiarowaną obcym przychodniom gościnność srożey ukaranym nie został, iak rolnik polski; któremu wmówiono, że do niego należą trudy, nakłady i straty w wyprowadzeniu płodów, zysk zaś z przerobu ziarna na wódkę i wyszynkowania oney, do żyda.

Arendarz tego narodu [mówi daley ten Autor] biorąc karczmę w dzierżawę, nic nie od-

(l) Prawdę tę dowodzi Kaźmierz Chrześciański w Krakowie, w którym od r. 811 osiadłszy żydzi; w 5 lat ubyło z niego kilkaset dusz chrześciańskich.

biera więcey, iak przywiley wyłączny na wieś do tey karczmy przydaną, że włościanie w innem mieyscu bawić się i pić trunków niemogą. Karczmarz taki uprawą roli się niezaymie, ogrodu nawet warzywnego nie zna, rzemiosłem się niebawi, i nic w ręku nie ma, prócz kredy, którą sztucznie pomnaża rachunki swoie na szkodę włościan. Do tego natężone są iego usiłowania, aby tym sposobem wieśniaka zwabić, przynęcić, piianego w rachunki uwikłać swoie, zabespieczyć się, aby do obcych karczm nieuczęszczał, zapewnić się o rolnika maiątku, aby z pewnością do tego swóy kredyt zastósował, i całkowity wybrał. Wszystkie obroty gospodarza i gospodyni są im znane, nie zniesie kura iaia, o którem by karczmarz żydowski niewiedział. A tak żyią żydzi karzmarze pracą rolnika, a ten ubożeć musi, i ztąd — czem gęścieysze są karczmy, tem lud uboższy.

Powszechnem było Europy mniemaniem, że dawniey szlachty samowładność, poźniey złe lub niedokładne ochrończych praw dla włościan wykonanie, iedyną przyczyną były nędzy polskie-

skiego ludu. Porównywaiąc iednak stan włościan naszych z Rosyiskiemi, którzy w ścisłem żyiąc poddaństwie są maiętni, dobrze odziani, i wygodnie mieszkaią; któż się nieprzekona, że wywołanie od wieku żydów z dawnych Rosyiskich prowincyi, ocaliwszy Włościan tamecznych, iedyną przyczyną iest tey pomyślności. [m]

Że zaś nietylko światła publiczność, ale i wszystkie ościenne Rządy przekonane są o tem, że szynki żydowskie pierwszą i nayistotnieyszą są przyczyną nędzy polskiego włościanina: dla tego odsełaiąc czytelnika do wybornego, zacytowanego dzieła, opuszczam dalsze Autora wywody, i z matematyczną pewnością wyrachowanie, że łakomstwo dziedzica wsi bywa oszukane,

(m) *Zacytować można bliższy ieszcze przykład w byłszey prowincyi Wielkopolskiey; gdzie, przez Laudum woiewódzkie, odsunięci żydzi od szynku po wsiach zostawszy, uratowani tym sposobem byli włościanie, którzy z całey byłszey Polski teraz są naymaiętnieysi, naymoralnieysi, i naywięcey industryi maiący.*

kane, ieżeli na takowych dochodach rachuie intrat podwyższenie, ile że w miarę pozornych tych zysków, tyle czworo wykłada na zapomogi, sprzężaie, żywności i w podatkach zastąpienie. Ztąd też, każdy właściciel ogromne skarby ma na remanentach, których nigdy wybrać niemoże, bo żyd arendarz [kontrolor wsi właściciela] nierównie pilnieyszy, zawsze go w tem uprzedzi; zatem, lud coraz ubożeie, a żyd kosztem pracy i płodów iego żyiący, ciągle go dręczy.

Lud Izraelski w Polscze mało handlem właściwym ale więcey szacherstwem i lichwą bawiący się; nic sam nie produkuiąc i mało nawet konsumuiąc; ſsie i wyniszcza ciągle produkuiącą ludu klaſsę: a podobny do hubki lub iemioły na drzewach rosnącey, trawi tylko i wysusza podsycaiące go soki.

Wiemy z Kadastru tuteyszey Prefektury, z r. 1815, po odpadnięciu obwodu Podgórskiego, iż na 24,024 żydów w Departamencie Krak. zamieszkałych, iest w Krakowie i miasteczkach 15,377, a po wsiach 8,647. Rachowano zaś, w ie-

iedney owczesney Statystyce, na tysiącu żydowskich mężczyzn w Polscze,

hurtowym handlem trudniących się -	1
sklepowym i kramarskim - - -	106
szacherstwem po miastach i wsiach -	298
rzemieślników - - - - -	38
na karczmach i szynkach - - -	354
ubostwa do żadney pracy nie użytego	203
Summa -	1000

Aczkolwiek rachunek ten niczem ieszcze nie iest udowodniony, odkrywa iednak przez przybliżenie, ile żydowskiego motłochu żyie na koszcie produkuiącey klafsy? -- Że zaś wedle następuiącego proiektu takowy rodzay ludzi ze wsiów i miasteczek ma bydź usuniętym; stósowne zatym dla tego mnostwa wynaleść potrzeba zatrudnienie; a innego nie mamy dla nich, iak rzemiosła i rolę.

Dopóki prawa nasze broniły żydom dziedzictwa gruntów, nie zostawało im iak zostać chłopami, to iest: pracować dla kogo, a nie sobie. Teraz zaś przeciwnie; gdy mieszkaniec wsi, przez Konstytucyą tak od przemocy zabe-

spie-

spieczony iak każdy inny; stan rolniczy zakupny nie powinienby więcey żydom czynić wstrętu, ile że pismo Boże do niego zaszczyt przywięzuie, i tak na kilku mieyscach mówi: *spiący w lecie, i nie zatrudniaiący się około roli z boiaźni zimna, godzien aby żebrał i od nikogo chleba nie dostał.* Gdzie indziey zaś: wszyscy od naczelnika Judy aż do Benjamina, rolnictwem się zatrudniaią. Gedeon młocił zboże, gdy mu się Anioł pokazał. Ruth zbierała kłosy Booza. Saul będąc iuż Królem, parę wołów prowadził. Dawid pasł trzodę oycowską. Elizeusz chodził za iednym z dwunastu pługów oycowskich. Za rządu Szymona, mówi daley pismo, każdy uprawiał ziemię Judzką spokoynie. Ziemia Judzka była żyzna i drzewa po polach wydawały owoce. Starsi radzili, młodzież wychodziła w ubiorze woiennym. Nie przeznaczył więc Bóg lud Izraelski do handlu samego, lub oszukaństwa; a tey skłonności, w wędrówce tylko nabyć musiał.

Trzy następuiące okoliczności, należałoby wziąść na uwagę. 1, Obmyślić nowy do życia

spo-

sposob, żydom; których ze wsi do miasteczek ściągnąć mamy.

2. Ożywić rolnictwo, przez nową klaſsę drobnych właścicieli.

3. A iednak uniknąć po wsiach tych nadużyciów, które z obecności tamże żydów pochodzą; i dotąd, cywilizacyi i zamożności włościan sprzeciwiały się. Dosyć iest tylko rzucić okiem na Statystykę Krakowskiego Dep., aby się przekonać, że 8641 głów żydowskich, usuniętych za iedną razą ze wsiów, nie bez trudności i ucisku, w 48 miastach i miasteczkach tego Dep. umieścić się potrafi. Przybytek zaś tak raptowny, i nagle odięty do życia sposób, szkodliweby przyniosł skutki. Rząd przeto nie może iak tylko ostrożnie w tey mierze postępować.

Że zaś systema reformy Izraelskiego ludu, z przedsięwzięciem poprawienia losu włościan naszych w ścisłym zostaie związku; środki do tych obu celów dążące, tak zręcznie wypadałoby zastósować, aby iedne drugim nie przeszkadzały.

Za-

Zamieszkanie żydów po wsiach, z przytoczonych iuż przyczyn iest niewątpliwie dla szczęścia włościan niebespiecznem [n]. Tym czasem, gdy wyrugowanie ich raptowne ztamtąd, połączone iest z wielu niedogodnościami; byłbym za tem, aby Rząd przez stopniowanie mogł do tego przystępować celu, a to tym dogodniey dla wiosek; że po klęskach, iakich kray w tych ostatnich doznąwał czasach, 4ta niemal część gruntów włościańskich opuszczonych, leży odłogiem.

Z tego co się wyżey powiedziało; okazuią się w oczewistości następuiące prawdy:

I. Że odrębność narodu żydowskiego na polskiey ziemi iest iemu samemu szkodliwą.

a] Bo utrzymuie żydów Polskich w mistyczney ciemności, cały bowiem ich wiek, zaięty iest zgłębianiem bałamutnych Talmudów, a tem samem oddala ich od nauk istotnych, tudzież sztuk wyzwolonych, do których [wię-

---

(n) Rząd Austryacki tak dalece ich po wsiach uważa szkodliwemi, że na iedney mili □ dwom tylko familiom kupować dozwala grunta, w nowym o żydach patencie.

więcey iak który inny Europeyski narod maią usposobienia, przez powszechną czytania i pisania znaiomość.

b] Że ta odrębność wystawia ludzi tego wyznania na podatki kachalne i nadzwyczayne składki, z których starszyzna ludowi się nie sprawia.

c] Niemniey na podatki Rządowe religiyne, a tem samem hańbiące, iakiemi są koszerne, krupka, pogłówne, świeczkowe, geleit-scheiny, rekrutowe, toleranz-steyer.

d] Nadewszystko zaś na poniżenie i wzgardę mieszkańców.

e] A nareszcie, na wyłączenie od praw cywilnych i politycznych.

II. Że ta udzielność, kształcąc odrębne w narodzie polskim ciało, czyli tak nazwaną wielką korporacyą, iest przez mnostwo wchodzących do niey, przez ścisłość węzła i fanatyzm, niebespieczną dla Rządów kraiowych, i dla dawnych mieszkańców tey ziemi istotnie szkodliwą.

III. Że przesąd religiyny, wkorzenione nadużycie, w reszcie próżność narodowa, takową od-

odmianę dla ludu Izraelskiego w pierwszey generacyi uczyni bolesną; a przedayność wielu urzędników, uskutecznienie reformy trudne.

IV. Wreszcie, iż duch narodowy, którego fanatyzm religiyny podwaia siłę, będąc w naywyższym podziś dzień u żydów stopniu, mało na ninieysze pokolenie rachować w przeistoczeniu można; i ledwie z drugiego spodziewać się pożytków. Ztąd wypływa, że względem starszych, iako każdey nowości przeciwnych, Policya kraiowa podwoić powinna odtąd baczność swoią; przyimuiących nasze zwyczaie i pożyteczne zatrudnienia, przypuścić należałoby do praw obywatelskich; stopniami zaś dopiero, w miarę postępu w cywilizacyi, użyczać przećwiczonym praw politycznych.

Na tych przeto zasadach, wnoszę, iż, aby uczynić żydów szczęśliwemi, i zwrócić ich do użytecznych kraiowi zatrudnień, począć należy od zwalenia ich narodowości. Udzielność zaś tę rozwiązać trzeba w takim sposobie, aby

a] Inte-

a] Interes indiwidualny znalazł w reformie zyski swoie.

b] Aby w teyże, do ważnieyszego przedmiotu zwracaiąc zawsze uwagę, w drobnieyszych rzeczach niedrażnić hardości narodowey.

c] Aby zważaiąc, iż nie samo prawo, ale onego dokładne wykonanie, do zamierzonego trafia celu; Rząd mocne przedsięwziął środki, do zapewnienia sobie tak od żydów iak od podwładnych urzędników posłuszeństwa.

Tym przeto końcem następuiące do przyszłego o żydach prawa doradzałbym przepisy:

I. Zgromadzenia żydowskie, znane dotąd pod imieniem Kahałów, od ogłoszenia innieyszego wyroku, znoszą się na zawsze i rozwięzuią. Aby zaś cześć Boska w tem wyznaniu nie znalazła przeszkody, służbę religiyną zastąpi Rabin, co sześć lat wybieralny przez wszystkich Parafian gminy tego narodu, skoro tylko który z nich doydzie wieloletności.

Wybory takowe odbędą się pod prezydencyą Kommissarza powiatowego; w dziesięć dni

po

po ogłoszeniu tego prawa, i odnowią co sześć lat następnych, z tym wyraźnym warunkiem, że w lat sześć, Rabinem nie będzie mogł bydź wybrany tylko żyd po polsku czytać i pisać umieiący; a w lat dwanaście i następnie, tylko taki, który pomyślnie odbył kurs nauk w szkołach wydziałowych, albo zagranicznych gimnazyalnych.

Obowiązkiem będzie Kommissarza, na tym zieździe, przy dwóch Assessorach ze starszych gminy, obliczyć kreski wotuiących, i Rabinem ogłosić tego, który za sobą mieć będzie prostą większość. Przestrzegać nadto będzie porządku cy obrady, i obrachuie zchodzący kahał, z pieniędzy wybranych tak z podatków kahalnych tak z narzuconych składek; repartycyą na kontrybuentów wziąwszy do swoich Aktów dla wiadomości.

II. Że zaś wiele Rządowi zależy na tem; aby czuyne miał zawsze oko nad każdą władzą; do każdego Rabina w Woiewództwie, przyda Kommissarz woiewódzki iednego Translatora chrześciańskiego, bez którego wiedzy i kontrasygnowania, Rabin żadnego wyroku ani odezwy

wy-

wydawać nie będzie mocen; pod uchyleniem z urzędu. Cokolwiek zaś tym sposobem od Rabina wychodzić będzie, ma bydź fracta pagina, po polsku i żydowsku, wyrażone; zachowuiąc autentyczność textowi polskiemu tylko: a gdyby w pierwszych dwunastu leciech, trudność zachodziła w wynalezieniu biegłych w polszczyznie żydowskich translatorów, do czasu mogą tłumaczyć po niemiecku. Po upłynieniu zaś 12 leciech, sam ięzyk polski z żydowskim będzie używany. Translator czyli Kontrolor Rabina będzie przysięgły; i równie iak Rabin kosztem żydowskiey gminy utrzymywany.

Obowiązkiem iego będzie tłumaczyć wszystkie urządzenia, i podpisywać wraz z Rabinem; Akta trzymać w porządku, i donosić o wszystkich nadużyciach. Co miesiąc zaś, Akta takowe zawozić do wizowania Kommissarzowi powiatowemu. Za fałsz popełniony kryminalnie odpowie.

III. Rabin takowy, w przedmiotach tylko ściśle religiynych [o] wydawać będzie wyroki swo-

(o) *Nayważnieyszym dotąd Rabina bywało zatrudnik-*

swoie. Zakazuie mu się surowo, wszelkie między ludźmi swego wyznania sądownictwo, którzy odtąd, w Sądach pokoiu i kraiowych sądowych Instancyach, rówie iak insi mieszkańcy, spory swoie rozstrzygać będą. Godzić iednak strony, byle nie pismiennie, iest mu dopuszczone. Takowey zaś ugody trzymać się lub nie, każdemu żydowi wolno będzie. Gdyby iednak który Rabin w sądownictwo się mieszał, nie tylko urząd utraci; ale kryminalnie ścigany będzie iako buntownik [p].

IV. Za-

---

dnieniem, załatwiać skrupuły kuchenne, które z pomięszania mleka z mięsem, i wyżytowania onego, pochodzą.

(p) *Wedle Talmudu; naywiększym iest grzechem iaki żydzi popełnić mogą, poddawać spor pod wyrok chrześciańskiey zwierzchności. Równie, surowo tymże zakazano iest, swiadczyć na stronę chrześcianina przeciw żydowi; a przysięga z przymusu, Talmudem dozwolona pod którą i przysięgę wierności dla Monarchów podciągaią; ileż oszustowstwa zasłaniać może? nie mniey zatrzymanie w myśli* (reservatio mentalis) *przy składaniu przysięgi, żydom iest dozwolone*

IV. Zakazane iest temuż, rozpisywanie iakichkolwiek bądź składek bez wiedzy Rządu, pod podobnemi karami. Że iednak Rabin, Translator, i szpitale żydowskie, ieżeli są w gminie, zostaią na koszcie Parafianów; Rabin z dwoma starszemi, którzy byli Afsefsorami na zgromadzeniu, coroczni budget Kommifsarzowi woiewódzkiemu do zatwierdzenia podda, a rozkład zatwierdzonego z starszemi gminy uskuteczni, wedle dawnych koszernych Kadastrów, albo mieyscowych wiadomości: który dopiero obowięzywać będzie, kiedy przez Kommifsarza powiatowego sprawdzony i podpisany zostanie. Tenże Kommifsarz, z wybranych i użytych pieniędzy na końcu każdego roku ściśle Rabina obrachuie.

V. Gdyby Rabin, lub którykolwiek ze starszych, poważył się rzucać tak zwany Cherem, lub iakiego bądź kolwiek rodzaiu klątew, na ludzi swego narodu [q]; konfiskacie maiątku i

D de-

(q) Kiedy od lat 40 duchowieństwu naszego Kościoła zaprzeczono tey władzy; sprzecznością byłoby, dopuszczać iey w obcem wyznaniu, po udowodnioney klątew żydowskich szkodliwości.

deportacyi za granicę państwa, podpadać będzie. Równie do odpowiedzialności pociągnionym zostanie, gdyby wstępu, do tak nazwaney Bóżnicy, wzbraniał tym, którzyby się stroiem lub obyczaiami do chrześcian zbliżali, lub nie nosili rozróżniaiących ich narod na sobie znaków.

VI. W rok po zaprowadzeniu tego rzeczy porządku, odrębne religiyne, dotąd do Rządu opłacane, ustaną podatki; a ilość ich, na Industrionalny czyli Tolerancyi, pobor zamienioną zostanie. Tym końcem, Rabin z starszemi, pod prezydencyą Prezesa powiatowego, z dawnych koszernego kadastrów oznaczą, w iakiey proporcyi, każdy z kontrybuentów, [niżey nie wyłączonych] ma bydź dotknięty; i takowy rejestr biorczy Kommifsyi woiewódzkiey do zatwierdzenia podda.

VII. Podlegać nie będą temu podatkowi:

a] Starozakonni, udowodniaiący w hypotece, kupno gruntu przynaymniey 20 morgów pola, i że go sami przez siebie lub przez czeladź żydowską obrabiaią.

b] Wy-

b] Wykazuiący się świadectwem szkoł wydziałowych, lub gymnazyalnych, iako pomyślnie tamże odbyli nauki.

c] Wyzwoleni pod chrześciańskiemi maystrami czeladnicy.

d] Parobcy, czyli czeladź rolnicza, która udowodni, że rękami własnemi uprawia po wsiach grunta.

e] W ogóle zaś wszyscy, którzy osobną od Rządu kartą do praw obywatelskich, a dopieroż politycznych, zostaną przypuszczeni.

VIII. Gdy wedle przyiętych Rządowych zasad, ten tylko za obywatela uważany bydź może, kto wspólnem usiłowaniem z innemi mieszkańcami do iednego dąży celu; wypływa z tego, że naród odosobniaiący się zwyczaiami i sposobem myślenia, tudzież nienawiścią do innych ludów, [r] nie może bydź za kraiow-

(r) *Mimo opieki iakiey doznaią, i zaszczytów żądanych,* goiami *czyli bałwochwalcami, nas powszechnie nazywaią, a Talmud, do takiey religiyney doprowadził ich pychy, że każdego kto nie iest*

ców uważany; i na ciągłą Policyi baczność zasługuie. Z pod którey iednak wychodzą Starozakonni, którzy zbliżaiąc się do naszych obyczaiów, okazuią tym samym chęć należenia do praw wspólnictwa.

Tym przeto końcem, przypuszczeni są do praw obywatelskich wszyscy wyłączeni od Industryonalnego podatku. Do praw zaś politycznych

a] W szkołach głównych Europeyskich, otrzymuiący Doktoratu stopień.

b] Drugie pokolenie tych rodziców, którzy w gymnazyalnych szkołach kraiowych odbyli nauki swoie; lub dzieci, maystra w cechu chrze-

---

iest żydem, za nieczyste i od Boga odrzucone uważaią iestestwo, z którym ani iadać ani się kąpać wolno; i którego zwłoki za ścierw podły uważaią. Kiedy małżeństwo nieobrzezańców, za nieprawne uznaią, cudzołostwo żyda z chrześcianką popełnione, za grzech żaden nie poczytuią, ztąd wypływa, że nic ich do cnot obywatelskich nie wiąże, i że wstecznie do ogólnych przepisów z Religii swoiey działaią.

chrześciańskim wyzwolonego; ieżeli sami chodzili do szkoł; czytać i pisać doskonale umieią; a nadto nie noszą na sobie rozróżniaiących od chrześcian znaków.

IX. Na wzór urządzenia Cesarsko Austryackiego; w przeciągu roku iednego, Kommifsye woiewódzkie nadadzą wszystkim starozakonnym nazwiska familii, które dziedzicznie nosić winni, oprócz swych imion i nazwisk, do kontrollowania trudnych.

X. Urodzenia, śluby, rozwody i pogrzeby, [s] między żydami, powszechnym podlegaią przepisom, i nikt się od nich pod cielesnemi karami, wyłączać nie będzie mocen, z następnemi iednakże, co do ślubów, warunkami. A ztąd wszystkie śluby małżeńskie, co do ważności cywilnych

umów,

(s) Gdy szkodliwe z Talmudu Rabini maią uprzedzenie, iż umarły żyd żąda niecierpliwie uniyść w ziemię z którey wyszedł, i dla tego spieszą z trupów pochowaniem; przestrzegać pilnie powinna Policya, aby między żydami zachowano ogólne względem tego zasady.

umów, i wieku przepisanego, tak iak wszystkich wyznań chrześciańskich, ogólnemu podpadaią prawu; i dla tego, przed wyznaczonym na to dawać się będą urzędnikiem, za nim ślub religiyny nastąpi. Tym końcem przeto, ani Rabin, ani ktorykolwiek z starszych, dać go nie poważy się, bez otrzymania na to Zwierzchności kraiowey pozwolenia.

Ażeby zaś takowe otrzymać:

a] Małżonkowie mieć powinni wiek dla wszystkich tey ziemi mieszkańców przepisany; i inne dopełnić warunki, których prawo cywilne wymaga.

b] Wykazać się małżonek powinien, z pewnego do życia sposobu; to iest, że ma, albo gruntową zahypotekowaną własność; że umie iakie użyteczne rzemiosło, posiada sklep otwarty; iest synem znacznego kapitalisty, lub na reszcie iest rolnym wyrobnikiem.

c] Po sześciu zaś upłynionych od daty tego prawa leciech; żadna para nie otrzyma takowego pozwolenia, któraby nie udowodniła, że czytać i pisać po polsku umie.

Kon-

Konsensa takowe od Kommifsyi woiewodzkiey bezpłatnie będą wydawane.

XI. Wszelkie publiczne żydowskie szkoły, od ogłoszenia ninieyszego prawa znoszą się; z rozciągnieniem kar cielesnych, tak na uczących, iak na rodziców posyłaiących tamże swe dzieci, i kafsacyą urzędnika mieyscowego, któryby cierpiał to nadużycie. Co się iednak nie rozciąga do instrukcyi Religiyney w domu rodzicielskim; z wyłączeniem iednak wszelkich innych, choćby też i krwią zbliżonych dzieci.

XII. Na wzaiem, wszelkie szkoły chrześciańskie, bez wyłączenia, dla młodzieży żydowskiey otwarte będą bezpłatnie: z mocnem zaleceniem dla nauczycieli, aby nietylko groźnem obchodzeniem się takowych dzieci nie odstręczali; ale owszem przestrzegali pilnie, żeby niedoznawały żadney od współuczniów obelgi.

XIII. Cechy, od ogłoszenia ninieyszego prawa, odbieraią iak naysurowsze zalecenie, przyymowania do nauki młodzieży żydowskiey, i przypuszczenia do zgromadzenia, doczesnych

tego

tego narodu maystrów; ieżeli się z znaiomością sztuki swoiey wykażą.

XIV. Od 1go Lipca 1816, żadnemu żydowi w całey kraiu polskiego rozciągłości, ani po wsiach ani po miasteczkach, arendować propinacyi, szynkować trunków, ani palić wódek nie wolno, pod cielesną karą dla przestępnego; 1000 złp. sztrofu dla wsi dziedzica lub posessora, na zysk denuncyanta; trzech miesięcznego aresztu dla officyalisty gruntowego; a kassacyą dla woyta, któryby temu pobłażać odważył się. Szczególniey zaś żandarmeryi polecone zostanie, dostrzeganie tego; z wolnością szukania trunków po domach starozakonnych, zawsze iednak w towarzystwie zastępcy woyta. Wynaleziona zaś wódka, więcey iak kwarty iedney, uchodzić będzie za oczewiste przekonanie.

XV. Tym czasem, dla wzaiemney dogodności, dozwolone będzie żydom do lat trzech służyć w gorzelniach dworskich, nie mnieyszych iak o 5 garcach wężowych, za palarzy. Względem których, podwoiony ma bydź policyyny

dozór,

dozór, aby pod tym pozorem, nie szynkowali. Po upłynieniu zaś lat trzech, żaden palarz tego narodu, po wsiach i miasteczkach nie będzie iuż cierpiany, pod rozciągnięciem kar cielesnych, za przestąpienie prawa [t].

XVI. Żaden człowiek tego narodu na wsi mieszkać nie może, tylko ten, który w hypotece udowodni własność gruntową, nie mnieyszą od 20 morgów, którą sam przez siebie lub żydowską czeladź niewątpliwie uprawia [u]. Żaden

zaś

(t) *Odsunięcie raptowne wszystkich niemal Palarzy z dworskich gorzelniów, bo rzadko takim bywa chrześcianin, mogłoby przynieść tym pewnieysze szkody, iż po ustaniu arend, iaki taki wsi właściciel będzie musiał sam na wyszynk potrzebną palić wódkę, od którey lud wieyski tak prędko nie odwyknie.*

(u) *Innego w tym Autor nie miał celu, iak dźwignąć rolnictwo, przez nową klassę zamożnieyszych gospodarzy, tudzież osłabić tychże ducha narodowego, przez odosobnienie ich od wielkiey kupy. A tak przywiążą się do kraiu, a wartość dóbr ziemskich powiększy się.*

zaś chrześcianin, od 1820go ani służącym, ani wyrobnikiem, chyba co do iednego żniwa, u starozakonnych nie będzie bywał. Czego wszelkie mieyscowe surowo przestrzegać będą władze.

XVII. Przez wzgląd iednakże, aby starozakonni ze wsiów od 1 Lipca r. 1816 rugowani, czas mieli urządzić swe intereſsa, i wynaleść po miasteczkach nowe siedliska, do lat 3, to iest do 1go Lipca 1819go inclusive, pozwala im się dzierżawić na czynsz, opustoszałe po woynie zagrody i kmiece role, z wolnością trzymania chrześciańskiey czeladzi.

XVIII. Ci 3letni pustek dzierżawcy, równie iak gruntów właściciele, naysurowszy odbieraią zakaz bawienia się po wsiach iakimkolwiek rzemiosłem, przekupstwem, lub lichwiarstwem, pod ciężką cielesną karą; i inaczey pożyczać zboża lub pieniędzy włościanom nie będą mocni; iak tylko przed woytowskim urzędem, który iak nayporządniey utrzymywać Akta wieyskiey hypoteki będzie obowiązany. Bez tey zaś for-

mal-

małności, każdy dług zaciągniony, uważa się za żaden i całkowicie przepada.

XIX. Nabywanie ziemi, [bez wszelkiey iednak przywiązaney do niey tak zwaney pańszczyzny], nie tylko starozakonnym iest dozwolone, ale każdy z nich hypotekowane udowodniaiący dziedzictwo, lub emphiteutyczny kontrakt, od industryalnego żydowskiego podatku nazawsze, a od służby woyskowey do drugiego inclusive pokolenia, będzie wolny; na co od Kommifsyi woiewódzkiey odbierze bezpłatnie kartę bespieczeństwa.

XX. Po małych miasteczkach, żydzi ani szynkować, ani palić wódek, ani przekupnim drobnym bawić się handlem, nie będą mogli. Wolno im tylko mieć otwarte sklepy, trudnić się rzemiosłem, albo bydź bez pomocy chrześcian rolnikami.

XXI. W miastach więcey iak 700 dymów liczących, gdzie iuż porządna zaprowadzona policya, wszelki rodzay industryi iest żydom dozwolony; w tem iednakowoż siedlisk ich

zakreśleniu, iakie miast przywileie tymże naznaczaią. Co się iednakże nie rozciąga do tych starozakonnych

a] Którzy przestaną nosić na sobie rozróżniaiące ich od chrześcian ubiory.

b] Którzy stopień doktora w Akademii otrzymaią.

c] Nakoniec do ludzi tego narodu, którzy, z powodów wyżey wymienionych, do praw politycznych przypuszczeni zostali.

XXII. Wspólność Rządowey opieki, wymagaiąc równego poświęcenia się dla kraiu, żaden z starozakonnych od popisu woyskowego wyimować się nie może [w]; oprócz nabywców ziemi, o których powyżey się powiedziało.

XXIII. Osobne dla tych premia czyli nadgrody będą naznaczone, którzyby z starozakonnych odłogi dawne użyźnili, założyli iakię rękodzieła, lub nowy handlu gatunek zaprowadzili.

(w) Przepis ten prawa tym iest potrzebnieyszym, że młodzież żydowska, w ściśleyszem z chrześcianami obcowaniu, straci ów wstręt narodowy; i przywyknie do ochędostwa, dotąd im nie znanego.

Niech mi ieszcze wolno będzie, myśli tę, ukończyć iedną uwagą. Pospolicie, zobowiązani udzielności żydowskiey stronnicy, przybieraiąc na siebie filantropów postać; uważaią każdą żydów reformę za niezgodną z zasadami tolerancyi i liberalności ówczesnych konstytucyów. Upada iednak te sofisma, kiedy się zważy, że proiekt podany zostawuiąc im wszelką religiyną wolność; do nawrócenia ich nie dąży ale do uratowania 13 milionów polskich włościan, którym żydzi od 7 wieków ani się zamódz, ani się ucywilizować nie dozwalaią. Kiedy zbliżenie się żydów do nas, zrobi ich szczęśliwszemi, kiedy nie prześladować tychże, ale pozyskać ich do obywatelstwa, naszym iest zamiarem. W reszcie, czyż można dozwolić momentu namysłu, między dogodzeniem próżności, odosobniaiącego się od wieku ludu; a szczęściem produkuiącey klafsy, dla którey wszystkie Europeyskie Rządy, z tak głośną oświadczyły się opieką?

Ile zaś dobrze zrozumiany tego ludu interes wymaga, aby się starozakonni sposobem życia,

do

do narodów zbliżyli chrześcianskich, które szanuią ich księgi święte, a dokładniey od dzieci Judy, wystawuią w zatrudnieniach szczęśliwe Dawida czasy; tyle, Rządy polskiego kraiu nawzaiem zyskaią, kiedy stałem i sprawiedliwem postępowaniem, nienawistnych dotąd dwa miliony przychodniów, przerobią w wiernych, przychylnych kraiowi i pożytecznych obywateli. Walczyć długo Rząd będzie z przesądem, i demoralizacyą tych, którym powierzy to dzieło; ale czuyna baczność, i wymierzanie kar niechybnych, przezwyciężyć powinny te trudności.

KONIEC.

Swiat co umie?

Jedyny człowiek, i w ied-
nym momencie, Troiakie
możesz mieć u ludzi rozięce
Już w obszarpaym, bardzo kar-
mazynie, Czapki nie zdeiow-
nie ieden cię minie.
W tymże momencie, ty iedon
pachole Znucay te łaty, a
wieszmiy sobole. Patrz iak
taki, z drogi ustępuie, zaga-
da moczy, czapeczkę zdeymu-
ie. Znucże sobole, a bierz
sięrmięgę, Za lada sprawe
ky, ruczmiesz zaraz iczyę.



Świat co mnie

Jedynyś człowiek i w jednym
momencie trojakie możesz mieć
u ludzi wzięcie. Już w obszarpanym
bardzo karmazynie, czapki nie
zdjąwszy nie jeden cię minie.

W tymże momencie ty udasz
pachołe. Zrzucaj te łachy, a weźmiy
[weźmij] sobole. Patrz jak taki z
drogi ustępuje, zagląda w oczy,
czapeczkę zdejmuje. [z... że]
sobole, a bierze siermięgę, za lada
sprawkę weźmiesz zaraz cięgę